

TARGI EDUKACYJNE W NOWYM SĄCZU

Wiesław Turek Data publikacji: 02.03.2016

Ponad 30 uczelni i instytucji edukacyjnych wzięło udział w kolejnych Sądeckich Targach Uczelni Wyższych (2 marca). Swoje stoisko w hali MOSiR-u miał także Sądecki Urząd Pracy.

- Celem imprezy jest, aby młodzież z nowosądeckich szkół mogła zapoznać się z ofertą edukacyjną z różnych stron kraju – mówi Michał Słowik ze Stowarzyszenia Profesjonalnego Samorządu, organizator targów. – Swoje stoiska mają tutaj nie tylko uczelnie z Nowego Sącza i Krakowa, ale i między innymi z Rzeszowa, Katowic i Kielc. Z roku na rok jest 30 – 40 wystawców i około 2 tysięcy uczestników.

Uczelnie starały się przedstawić swoją ofertę w możliwie interesujący i atrakcyjny sposób. Można było obejrzeć pokazy makijażu, masażu, stylizacji paznokci. Swoją kącik mieli fani gier komputerowych, próbujący swoich sił z wykorzystaniem nowoczesnego Kinectu. Osoby zainteresowane wychowaniem fizycznym mogły obejrzeć pokazy sztuk walki. – Plusem targów jest to, że większość stoisk i pokazów tworzą studenci. Oni znają uczelnię od środka, od kuchni - mówi Michał Słowik.

Kierunki związane z informatyką cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem i tak też było w tym roku. – Szkoła z Katowic przywiozła nawet drukarkę 3D – mówi Michał Słowik. Na targach widać, że szkoły starają się jak mogą sprostać trudnej sytuacji – niżowi demograficznemu i rosnącej konkurencji.

SUP NA TARGACH

Jak co roku na targach znalazło się miejsce dla Sądeckiego Urzędu Pracy. Największe zainteresowanie odwiedzających stoisko SUP budziły możliwości wsparcia w przypadku falstartu na studia. Nieudane podejście na wyższe uczelnie to zresztą niejedyny powód, żeby odwiedzić urząd pracy. Pogodzenie pracy ze studiami zaocznymi to często świadomy wybór.

Sprecyzowane plany to jednak raczej wyjątek niż reguła. – Nie mamy jeszcze planów, nie wiemy, czy pójdziemy na studia zaoczne, czy dzienne – zwierza się Weronika i Asia, które wkrótce ukończą jedną z nowosądeckich szkół. Dziewczyny zastanawiają się też nad wyborem kierunku studiów. – To jeszcze sprawa otwarta. Może turystyka i rekreacja? Albo marketing i zarządzanie? – głośno myślały uczennice.

Pracownicy SUP starają się je przekonać, że wybór kierunku musi być ściśle związany z szansą na zatrudnienie. – Skupienie się na jednym kierunku to za mało – przekonują. Na stoisku dostępne były nie tylko materiały promocyjne, zawierające ofertę wsparcia dla bezrobotnych, ale i aktualne oferty pracy. Można było od razu sprawdzić, jak wygląda rynek pracy po poszczególnych kierunkach.

Najczęściej pytano jednak o formy pomocy, jakie może zaoferować urząd pracy. Odwiedzający pytali także o zasady rejestracji, otrzymywania świadczeń i oczywiście o staże. – Tak, mamy staże, na przykład dla pracowników biurowych – informowali co chwilę pracownicy. Miło nam było słyszeć podziękowania za wyczerpującą i rzetelną informację. – To pierwszy raz na tych targach, kiedy nam ktoś coś powiedział, wszyscy tylko wciskają ulotki – żali się Weronika.

W tym roku Sądeckie Targi Edukacyjne były dwudniowe. 1 marca w hali MOSiR-u odbyła się Giełda Szkół Ponadgimnazjalnych połączona z festiwalem zawodów. Więcej o Targach w najbliższym wydaniu miesięcznika Sądecki Rynek Pracy.